

Rozmowa z Agnieszką Kownatką-Ruszkowską, nominowaną do nagrody „Nauczyciel Jutr@”

Najważniejsze jest działanie na rzecz dobrostanu psychicznego ucznia i rozwoju jego osobowości

JULIUSZ WASILEWSKI



Jeszcze raz gratuluję nominacji do nagrody „Nauczyciel Jutr@”. Obecność bibliotekarki szkolnej w gronie 10 wybitnych nauczycieli z całej Polski nominowanych do tego tytułu to nie tylko pani duży sukces osobisty, ale też dobra informacja dla środowiska nauczycieli bibliotekarzy. Pokazuje bowiem, że biblioteki szkolne się liczą, są ważne dla oświaty i że nauczyciele bibliotekarze mają duży wpływ na efekty pracy szkół.

To prawda. Gala na Zamku Królewskim, na której zarówno ja, jak i pani Iwona Pietrzak-Płachta, Nauczycielka Roku 2022, też bibliotekarka, odbierałyśmy nagrody, był ważny dla całego bibliotekarskiego środowiska. Bo oto wśród 23 najlepszych nauczycieli z całej Polski (13 nominowanych do nagrody „Nauczyciel Roku” i 10 do

nagrody „Nauczyciel Jutr@”) były aż dwie nauczycielki bibliotekarki! W dodatku reprezentujące dwa różne typy bibliotek szkolnych – taką z małej szkółki, niewielkiego, dobrze znającego się środowiska, i ze szkoły z wielkiego miasta. To zupełnie inne miejsca, inna siła oddziaływania i specyfika pracy. A jednak doceniono naszą pasję, zaangażowanie oraz służbę na rzecz dzieci i czytelnictwa.

Myślę, że to powód do radości dla nas wszystkich, dla całego środowiska. Gdy na Gali ogłoszono, że Nauczycielką Roku została nauczycielka bibliotekarka, czułam ogromną dumę i zachwyty. Notabene, Wielkopolskim Nauczycielem Roku 2022 też została nauczycielka bibliotekarka – pani Justyna Rudomina z Suchego Lasu. Mamy więc jako środowisko z czego się cieszyć i możemy się motywować do dalszej pracy. Po tylu wyróżnieniach chyba nikt z kręgów edukacyjnych nie ma już wątpliwości, że biblioteki mogą być ważnymi miejscami w szkołach oraz że bibliotekarze też są nauczycielami, i to bardzo często wybitnymi.

Jakie pani działania zdecydowały o tej nominacji?

Biblioteka, którą mam zaszczyt prowadzić przy wsparciu mojej wspaniałej koleżanki Ewy Majsterek, to prawdziwie „dobre miejsce dla człowieka”. To centrum życia szkoły – tu odbywają się niezliczone bardzo atrakcyjne obchody świąt nietypowych, spotkania autorskie, zabawy czytelnicze, happeningi, dyskusje, lekcje o ważnych sprawach. W mojej bibliotece wciąż coś się dzieje, a do tego jeszcze można wypozyczyć naprawdę dobre książki z trafną rekomendacją.

Biblioteka jest też organizatorką różnych literackich eventów dla dzielnic i miasta. Ale przede wszystkim to miejsce ciepłe i przyjazne, nie tylko wspierające indywidualizm, ale też uczące pracy zespołowej, mediacji, rozwiązywania konfliktów i szacunku do inności. To żwawo bijące 7-8 godz. dziennie serce szkoły, w którym można znaleźć wsparcie i bliskość. Bardzo często to pierwsze miejsce, w którym mówi się o swoich problemach.

Organizatorzy konkursu mówią, że Nauczyciel Jutr@ „to osoba otwarta na nowoczesne podejście do edukacji, która stawia potrzeby swoich uczniów i uczeńnic w centrum uwagi, podąża za

ich zainteresowaniami, a współpracę z nimi opiera na partnerskiej relacji. Nie musi być obeznana z nowinkami technologicznymi, ale ma odwagę poznawać cyfrowy świat, by być bliżej uczniów i lepiej rozumieć ich rzeczywistość”. Staram się być taką osobą.

Do zgłoszenia trzeba było dołączyć rekomendacje. Ja dostałam je od obecnych i dawnych koleżanek, od moich uczniów i absolwentów. Wszystkie te osoby podkreślały, oprócz organizacji różnych akcji czytelniczych i imprez kulturalnych, moją otwartość, serdeczność, bliskość i autentyczny kontakt z drugim człowiekiem. Bardzo się cieszę, że tak jestem postrzegana, bo to ma dla mnie prawdziwą wartość.

Oczywiście wszystkie akcje kulturalne, które można opisać scenariuszem i wymierzyć, też są ważne. Ale one w dobie kryzysu zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, który obserwuję, są moim zdaniem drugorzędne. To przytulenie, rozmowa czy danie poczucia, że pasujesz, jesteś mile widziany – często mają moc ratowania życia. A my, bibliotekarze, którzy nie musimy oceniać ani realizować programu, możemy to zrobić. Moim zdaniem nawet powinniśmy.

Miałam już przyjemność otrzymywać różne ważne nagrody edukacyjne, ale mam poczucie, że dopiero tym wyróżnieniem doceniono to, co jest dla mnie w pracy najważniejsze – działanie na rzecz

dobrostanu psychicznego ucznia i rozwoju jego osobowości.

Ważne jest też bycie nie tylko w realu, ale także w sieci – tam, gdzie bywają nasze dzieci. Ja prowadzę Instagram biblioteki i tam mam możliwość prezentowania wartościowego contentu czytelniczego (i nie tylko) w atrakcyjny dla nich sposób. Instagram to też sposób na kontakt, bycie blisko.

Prowadzenie biblioteki w szkole podstawowej to trudne zadanie. Trzeba zaspokoić potrzeby i oczekiwania bardzo różnych użytkowników – od małych dzieci z nauczania początkowego, przez uczniów wchodzących w wiek nastoletni, do piętnasto-, szesnastolatków z całą ich specyfiką wieku dorastania. To trzy zupełnie różne światy. Jaki jest pani pomysł na to, by biblioteka była dla każdego z nich istotnym miejscem?

Nieoceniona Kora śpiewała: „Po prostu bądź, po prostu bądź i patrz”. I to jest recepta. Trzeba być obecnym – uważnie słuchać uczniów, uczyć się od nich, dowiadywać, co ich interesuje, czym żyją, z czym się borykają, i reagować na ich potrzeby. Niezależnie od grupy wiekowej. Obejmuje to zarówno kupno książek, organizację akcji czytelniczych, jak i aranżację przestrzeni. Oczywiście słuchając uczniów i podążając za ich potrzebami.

Nie jestem też bezkrytyczna i dbam o to, żeby treści, w jakie angażuję dzieci i młodzież (zarówno

przez książki, jak i eventy), służyły ich rozwojowi oraz przekazywały im ważne wartości – dobroć, prawdę, szacunek do innych, poszanowanie przeszłości, tolerancję itp.

Jakie są trzy najważniejsze rady, które chciałaby pani dać młodszemu stażem koleżankom i kolegom po fachu (oczywiście w kwestiach zawodowych)?

Bądźcie autentyczni, nie udawajcie, wykorzystujcie swoje atuty osobowościowe i na tym budujcie swoje działania. Miejcie szczerą sympatię do swoich uczniów i pozostałych nauczycieli. Bądźcie pracowici.

Jaka – zdaniem osoby nominowanej do tytułu Nauczyciela Jutr@ – powinna być biblioteka szkolna jutra?

Otwarta i wsparciowa. Oparta na idei bliskościowego wychowania, w której używa się komunikacji bez przemocy (NVC). Powinna być azylem, schronieniem, miejscem inspiracji.

Co jest (lub może być) największą przeszkodą w realizacji tej wizji?

Nasze własne blokady i ograniczenia. Poczucie, że musimy z kimś rywalizować i coś udowodniać. Nie musimy! Taka biblioteka, jaką powyżej starałam się opisać, jest absolutnie bezkonkurencyjna!

Mamy początek roku. Czego nauczyciele bibliotekarze powinni sobie z tej okazji życzyć?

W każdym momencie życzmy sobie, żeby, zgodnie z hasłem zaczerpniętym z „Biblioteki w Szkole”, nasza biblioteka była dobrym miejscem dla człowieka.

Agnieszka Kownatka-Ruszkowska jest nauczycielką dyplomowaną, prowadzi bibliotekę w Szkole Podstawowej nr 306 im. ks. Jana Twardowskiego w Warszawie. Za działalność wychowawczą otrzymała m.in. Nagrodę Mazowieckiego Kuratora Oświaty (2015 r.) i Nagrodę Prezydenta m.st. Warszawy (2020 r.) oraz liczne Nagrody Dyrektora Szkoły. W 2022 r. znalazła się wśród 10 nauczycieli nominowanych do nagrody „Nauczyciel Jutr@”. Uwielbia pomagać innym i realizuje się także w działalności pozaszkolnej (jako wolontariuszka i nie tylko).

Rozmawiał:
JULIUSZ WASILEWSKI